

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 28 listopada 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Łódź, 28 listopada.

Dziesiątki lat ubiegłych przygotowywał się odwieczny wróg słowiańszczyzny, nienasycony w swej zachłanności, do rozszerzenia swych podbojów, do narzucenia Europie hegemonji pruskiej.

Dzisiaj na rozległych przestrzeniach przyszło do tytanicznej walki z pangermanizmem, do wycięcia tego raka, zagrażającego rozwojowi idei humanistycznych i szerzeniu się prawdziwej cywilizacji i kultury.

W bojach, które koalicyjna Europa toczy przeciwko rozwielnicznemu i pełnemu pychy prusactwu, zmuszony jest przyjąć udział i naród polski. Bieg wypadków wplata go w koło tych straszliwych tytanicznych zapasów.

Dwudziestoczworo-miljonowy naród polski, którego karty historii zapewnione są bohaterскими czynami przodków, wiernie zawsze służył sztandarowi wolności, walcząc przeciwko brutalnej przemocy.

Prusy, za pomocą ognia i miecza, lub podstępnych intryg dyplomatycznych zdawna już dokładały wszelkich usiłowań, by na zawsze pogrzebać sprawę polską.

Nie udało im się to jednak! Naród, posiadający piękne tradycje historyczne, posiadający energję żywotną i gorące, pełne poświęceń umiłowanie swej ziemi — zginąć nie może!

Przyszła chwila odwetu, za lata krzywd i prześladowań.

Zniszczone, ogarnięte przez pożar wojny niwy polskie na całym lewym brzegu Wisły. Dziesiątki tysięcy rodzin niedawno jeszcze zamieszkałych — dziś nędzarzami — mimo nieszczęścia te jednak, naród polski w piekielnym pojedynku dziesiątków tysięcy dział widzi jutrznię odrodzenia.

W ogniu łun pożarnych, na zgłiszczach miast i wsi polskich, od Prus Wschodnich aż do Krakowa, na mogiłach tysięcy poległych, powstała rzekomo pogrzebana sprawa polska.

Rosja, według słów Wodza Naczelnego, „idzie ku Polsce z sercem otwartym i z wyciągniętą braterską dłoń, pewna, iż miecz, który razit

wroga pod Grunwaldem, rdzą się nie pokrył“.

Pół miliona Polaków walczy przeciwko wspólnemu wrogowi w szeregach rosyjskich. Miljony całe z niecierpliwością, lecz z zupełną wiarą i przekonaniem czekają „ziszczczenia marzeń przodków swoich“, z niecierpliwością wyczekują chwili wyzwolenia.

Naród, który przez wieki był niezdobytą ostoją narodów słowiańskich przed napaściami teutonów, nie da się oślnąć fałszywymi obietnicami krzyżaka i ufa święcie szczeroci zapewnieniom Wodza Naczelnego.

Trzeźwość polityczna była nam wskaźnikiem w tych ciężkich chwilach.

Umilkły właśnie i spory partyjne — naród cały zjednoczony, dał wymowny dowód swej niezachwianej woli, a tą jest niedopuszczenie do supremacji rasy germańskiej nad słowiańską.

Potężna duchem, z hasłem zjednoczenia i usamodzielnienia, Polska musi zająć określone stanowisko w przyszłości.

Pamiętać nam tylko należy, że gdziekolwiek staną słupy graniczne po pożodze wojennej, nowe ziemie powtórnie zdobywać trzeba będzie pracą, należy zatem już dzisiaj przygotowywać się do przyszłego życia narodu.

Po zgnębieniu furji teutońskiej, która dla zapewnienia sobie przewagi gotowa zawsze zmiadzić nie tylko wrogów, lecz i przyjaciół bez różnicy, nastąpi zjednoczenie ziem polskich, które jest hasłem doby dzisiejszej nie tylko dla nas, lecz i dla całej Europy koalicyjnej, która je jako sprawiedliwy postulat podniosła.

Na bezimienny apel Prus — Polska odpowiedziała wzgardliwym milczeniem, na pełne męskiej siły wezwanie Rosji — Polska odpowiedziała serdecznym porzywem.

Wśród mocowania się potęg światowych, pamiętajmy o tem co dla nas jest najdroższem, pamiętajmy że nie ma żadnych zobowiązań, okrom obowiązku przed sumieniem narodu.

Bądźmy w pogotowiu!

Łcha aresztowania postów. Z Poznańskiego.

„Kołokoł“ donosi:

„Dn. 21 b. m. w siedzibie Dumy odbyła się narada obecnych w Piotrogradzie członków Dumy, którzy omawiali sprawy związane z lazaretem Dumy oraz sprawę przyczyn aresztowania 5 członków Dumy z frakcji S.-D.

„Wszyscy obecni na tej prywatnej naradzie członkowie Dumy uznali, że z prawnego punktu widzenia niema żadnych podstaw do protestowania przeciw temu aresztowaniu, ponieważ ono prawnie jest zupełnie prawidłowe.

Dla zbadania przyczyn aresztowania postawiono dwa projekty: albo posłać deputację do prezesa rady ministrów Goremykina, lub prosić samego prezesa Dumy Rodziankę, by zbadal te przyczyny.

„Ponieważ jednak zebranie miało czysto prywatny charakter — kończy „Kołokoł“ — więc wyrażono zdanie, że niewłaściwem byłoby uchwalanie jakiegokolwiek rezolucji.

„Zebranie się na to zgodziło“.

Panika w Krakowie.

„Odes. Now.“ donoszą: Rozpoczęty jeszcze 2 b. m. odwrót austro-niemieckich wojsk na całym froncie po zawiadnięciu przez wojska rosyjskie Sandomierzem i zajęciu innych wzmocnionych pozycji nad Sanem w okręgu Nisko — Ulanów — Rudnik, spowodowało cały szereg zamieszkań i zamęt wśród wojsk i znajdujących się w pobliżu Krakowa generałów, gdzie trzeci już dzień panuje niesłychana panika.

Zaczęło się od tego, że odwołano z Krakowa, stojące tam garnizonem wojska niemieckie, a w Krakowie zostali tylko austriacy. Odejście wojsk niemieckich wraz z nadejściem do miasta wieści o rozpoczętym odwrócie, wywołały w mieście straszny rwetes i trwogę.

Dzieci i kobiet w mieście niema. Zaczęły się aresztowania „moskalofiliów“ podejrzanych o sympatje dla Rosjan.

Stare, polskie miasto przed kilku miesiącami jeszcze kwitające i pełne życia, przedstawia obecnie smutny widok. Miasto jest literalnie wymarłe.

Na ulicach nie widać żywej duszy. Z pustych, opuszczonych przez mieszkańców domów, zieją otwarte bramy. Teatry i restauracje zamknięte.

Ceny na środki żywności nie słychanie wysokie. Dość powiedziec że kilogram chleba kosztuje ko-

„Słowo Polskie“ podaje, co następuje:

W Poznaniu rząd niemiecki zwrócił się do postów polskich, aby wydali odezwę do ludności polskiej, zapowiadającą Polakom w dzielnicy pruskiej swobodę w razie zwycięstwa Niemiec. Polacy odpowiedzieli, że zanim o tem będzie mowa, niechaj naprzód rząd znieśnie prawa wyjątkowe, zastosowane względem Polaków. Na to nastąpiła wykrętna odpowiedź, że rękojmią tych przyszłych swobód jest już mianowanie ks. biskupa Likowskiego arcybiskupem, a przytem dodano, że w odezwie biskupa Likowskiego, wydanej w sierpniu, był ustęp o ustąpieniu niemieckim, świadomo, z wolą rządu umieszczony.

Postowie wiedzieli jednak, że ta ostatnia okoliczność jest zmyślona, bo ks. Likowski umieszczył ten ustęp bez wiedzy rządu i ściągnął z tego powodu na siebie niezadowolenie.

A co do nominacji odpowiedziano, że nie można brać serio za ustępstwo polityczne nadanie tytułu starcowi 78-letniemu, który faktycznie sprawował już obowiązki arcybiskupa. Po tej rozmowie zapanowało milczenie i odtąd rząd nie porozumiewał się więcej z Polakami.

Na marginesie.

„Wiosna idzie“.

Dla handlowego świata Łódź dla niezliczonego legjonu ludzi przedsiębiorczych, tych „ruchliwych“ — były to dni straszne, chwile okropne...

Trzeba było siedzieć w domu spokojnie, w każdym zaś razie „tkwić“ w mieście — bez ruchu, bez czynu, bez wcielania pomysłów w popłatną rzeczywistość.

A właśnie, — jak na złość — w tym czasie wyłaniały się z mózgu najpojętniejsze interesy, najfortunniejsze kombinacje, najdowcipniejsze imprezy handlowe.

Wszystko to na nic. Nad miastem Mars panował niepodzielnie, nakazując Merkuremu poddać się z cichą rezygnacją komendzie Morfeusza.

Lecz oto — sytuacja się zmieniła. Wypogodziło się niebo. Mars załatwił się z Łodzią i gotów lada chwila oddać ją prawowitemu jej dzierżawcy — Merkuremu, którego sługi wyłazą z pod pierzyn i kolder i zaczną szukać żeru.

Ach, ileż przestrzeni wolnej otwiera się przed naszymi przedsiębiorczymi łodzianami — dla pejsiesz-nego zaspokajania potrzeb miasta

głównym celu o środki pieniężne do znanego działacza polskiego w Chicago p. Jana Smulskiego, który wraz z żoną zebrał wśród tamtejszych Polaków potrzebną sumę i przesał ją do Warszawy.

Nowy szpital na zasadzie konwencji międzynarodowej wszedł pod bezpośrednie zawiadywanie centralnych władz Czerwonego Krzyża, korzystając ze wszystkich jego przywilejów.

(x) Wędrownie fabryki.—Pisma warszawskie donoszą, że z powodu trudności w przewożeniu wyrobów manufaktury z Łodzi do Cesarstwa, niektórzy przemysłowcy Łódzcy, w obawie utracenia rynków zbytu, urządzają nowe fabryki na południu Rosji.

Jedno z pism dodaje, że naprz. akc. tow. J. K. Poznańskiego „otwiera” fabrykę w Ekaterynostawiu, zaś akc. tow. Karola Scheiblera — w Jużowce. Gazeta warszawska nadmienia, że „robotników, majstrów i maszynistów przewieziono z Łodzi”.

Informacje te są, oczywiście, zupełnie mylne, jak w swoim czasie krążąca pogłoska o przeniesieniu zarządów fabryk łódzkich towarzystw akcyjnych—do Moskwy, była również bezzasadna.

Prawdą jest, iż Łódzcy robotnicy, wykwalifikowani w pracy metalurgicznej, znaleźli zajęcie w pokrewnych zakładach na południu Rosji. W ten sposób ulokowano tam parę tysięcy ludzi.

Faktem jest również i to, że niektórzy fabrykanci Łódzcy, którzy podjęli się terminowych dostaw niektórych artykułów i mimo wojny muszą zobowiązania swe wypełnić, — odstąpili te zamówienia fabrykantom w okręgu moskiewskim, iwanowo-woznienskim i in.

(o) Z Komitetu opałowego. Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu opałowego, pod przewodnictwem p. A. Stamirowskiego, odczytano bilans sprzedaży i bezpłatnego rozdawnictwa drzewa, od chwili rozpoczęcia wyrębu w lasie miejskim do 14 listopada r. b.

Bilans ten wykazuje, że wydano drzewa: sekcji sanitarno-szpitalnej na sumę zł. 3.096, sekcji szkolnej na zł. 132, głównemu Komitetowi Obywatelskiemu dla wojsk i szpitali wojskowych za zł. 1.117, wreszcie Komitetowi niesienia pomocy biednym dla bezpłatnego rozdawnictwa na sumę zł. 3.117, wreszcie Komitetowi niesienia pomocy biednym dla bezpłatnego rozdawnictwa na sumę zł. 20.553 kop. 20.

Osobom prywatnym sprzedano drzewa za zł. 4.558. Przy wyrębie lasu miejskiego zatrudnionych było do 400 ludzi bez zajęcia, którym Komitet wypłacił za cały czas zł. 4.533 kop. 75.

(h) Przepustki na wyjazd. Wyjazd z Łodzi do Zgierza, Konstantynowa, Aleksandrowa i Brzezina dozwolony jest tylko za przepustką komendanta.

(t) Zamówienia dla wojska. Intendentura warszawska zamówiła u fabrykantów łódzkich znaczną ilość wyrobów bawełnianych, znajdujących się na składzie. W dniu wczorajszym kilkadziesiąt podwódek z towarami przeciągnięto przez nasze miasto kierując się do Warszawy.

(h) Moratorium. Jak nas informują sery kompetentne moratorium nie dotyczy się wcale spraw ubezpieczeniowych, w jakiej by one formie nie były.

(h) Podział szpitali.—Z rozporządzenia głównego pełnomocnika rosyjskiego Czerwonego Krzyża szpitale łódzkie podzielone zostały na cztery kategorie.

(h) Dla bezdomnych i głodnych. Zorganizowane przez grono ludzi dobrej woli kuchnie bezpłatne dla bezdomnych i głodnych zaczęły już funkcjonować. Kuchnie te mieszczą się przy ul. Długiej nr. 45 i Cegielnianej nr. 63. Główna kuch-

nia mieścić się będzie przy ul. Średniej nr. 46 i zaczęła funkcjonować w najbliższym czasie. Każda z kuchni wydaje dziennie po 1.500 obiadów. Obiad składa się z gorącej zupy i kawałka chleba.

(h) Pierwszy pociąg. Wczoraj odeszły pierwsze pociągi wojskowe do Warszawy. Jednocześnie przywieziono do Łodzi kilka wagonów z żywnością.

(h) Gdzie logika. Według cennika, wydanego przez C. K. M. O. kwarta nafty sprzedawana ma być po 17 kop. Onegdaj w IV dzielnicy Milicja sprzedawała milicjantom naftę po 20 kop. Czyżby i milicja handlowała już na zwyżkę.

(o) Z Kuratorjum Obywatelskiego. Wczoraj w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie specjalnego urzędu, mającego pieczęć nad rodzinami rezerwistów, na którym ustanowiono wysokość racji żywnościowej dla osób, korzystających z prawa do zasiłku skarbowego.

Wysokość racji za miesiąc września dla osoby dorosłej określono na zł. 4 kop. 66, na październik na zł. 5 kop. 25, na listopad na zł. 7 kop. 04, razem na zł. 16 kop. 95; dla dziecka w wieku mniej niż 5 lat, na zł. 8 kop. 47 i pół. Według obliczeń, ogólna suma zapomóg za ubiegłe 3 miesiące wyniesie zł. 633.250, o wyasygnowanie której Kuratorjum Obywatelskie zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego.

Kuratorjum spodziewa się, iż w przyszłym tygodniu pozyska potrzebny fundusz i rozpocznie wypłatę zapomóg rezerwistkom w wyżej określonym stosunku.

(h) O rekwizycję węgla. W mieście jak wiadomo brak jest zupełny węgla kamiennego i nadziei na prędkie dostarczenie go do Łodzi niema. Jednakże można by chociaż cokolwiek temu zaradzić. Z Łodzi wysłano wielu obywateli poddanych austriackich i niemieckich, po których zostały choć nie wielkie, ale dość znaczne zapasy węgla. Czyby C. K. M. O. nie mógł zarekwizować tego węgla? tembardziej, że leży on bez użytku.

(f) Żyto dla Łodzi. Dzisiaj do Łodzi przywieziono z pod Piotrkowa kilkadziesiąt wozów naładowanych żytem, które będzie zmielone na mąkę w tutejszym młynie parowym.

(h) Lazaret gminy żydowskiej. Gmina żydowska otwiera w tych dniach lazaret wojskowy obliczany na tysiąc łódek.

(o) „Kropla mleka”. Z powodu braku dowozu mleka do Łodzi—institucja pod nazwą „Kropla mleka” zaledwie w ostatnich dniach października, t. j. 25 i 26 mogła wydać jeszcze 280 litrów mleka sterylizowanego z pozostałego zapasu.

W miesiącu listopadzie „Kropla mleka” zmuszona była, wobec zupełnego wyczerpania się mleka, wydać dzieciom kleiki, aby w ten sposób choć w części zapobiedz niedoli dziecięcej i chorobom, występującym z powodu braku pokarmu i nieodpowiedniego odżywiania.

Na kleiki wydano kaszy orkiszowej 2.049 i jedną osmą funta dla 780 dzieci. Dla ostudzenia kleiku dodawano cukier.

(t) Kartofle. Ulicą Miłsza od strony Konstantynowa prawie dzień cały dała mieszkańcy naszego miasta z workami na plecach. Są to szczęśliwcy, którym udało się za cenę 75 kop. za ćwiartkę, zaopatrzyć się w kartofle.

(o) Dla chorych chronicznych. Z powodu braku miejsca szpitali ogólnych Główny Komitet Obywatelski, na wniosek komisji sanitarno-szpitalnej—otwiera prowizoryczny szpital dla chorych chronicznych przy ulicy Olgińskiej.

Szpital ten obliczony jest na 75 łódek. Przy szpitalu znajdować się będzie dwóch lekarzy stałych.

Urządzeń szpitala powierzono doktorowi H. Trenknerowi.

(h) Ceny na makaron włoski podskoczyły nagle w górę wobec licznego zapotrzebowania produktu tego zamiast maki.

(h) Zmienne koleje. Według otrzymanych tu wiadomości w Kaliszu znajdują się w położeniu

bez wyjścia dyrektor oddziału łódzkiego ryskiego banku handlowego p. Kroll.

(r) Czyj rower? W dniu 25 b. m. milicjanci III dzielnicy odstawili do biura III uczątku (Cegielniana 80) rower znaleziony w bramie domu przy ul. Południowej 42. Rower ten jest do odebrania w biurze III uczątku.

(f) Z Piotrkowa. Przybyli w dniu dzisiejszym z Piotrkowa mieszkańcy Łodzi komunikują nam, że panuje tam życie normalne. Cena chleba w Piotrkowie obecnie po 12 kop. za funt.

Teatr i Sztuka.

Teatr Zjednoczonych.

W nadchodzącą niedzielę 29 b. m. polscy artyści zjednoczeni w teatrze „Talia” przy ul. Dzielnej nr. 18 o godz. 4 po poł. dadzą tylko jedno przedstawienie „Wóz Drzymały”—obraz dramatyczny w 3 odsłonach z prologiem J. Rączkowskiego, osnuty na tle wydarzeń w Ks. Poznańskim i „Amnestja”, epilog dramatyczny H. Hejermansa. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Gostomskiego, a w dniu przedstawienia od godz. 10 rano w kasie teatru.

Bohaterski żołnierz.

Tocząca się obecnie wojna—to wielka kronika bohaterskich czynów, które zakrawają w niektórych wypadkach na bajkę z „Tysiąca i jednej nocy”.

Oto co donoszą francuskie pisma o pewnym żołnierzu belgijskim Sapinie, nagrodzonym krzyżem legii honorowej i orderem Leopolda.

Żołnierz ten, zniszczywszy z ukrycia cały oddział Niemców, ochraniających baterję, zdobył wszystkie działa, poczem wziął do niewoli cały podjazd nieprzyjacielski, składający się z czterdziestu ludzi. Oficera, dowodzącego owym oddziałem zastrzelił.

Wydaje się to nieprawdopodobnem, a jednak zadokumentowane są te czyny w specjalnych aktach, gdzie mowa również o nagrodach, otrzymanych przez bohaterskiego Sapina.

W kwaterze głównej ces. Wilhelma.

Z Kopenhagi telegrafują, że przyczyną pośpiesznej ofensywy Niemców na froncie wschodnim są znaczne i bardzo niebezpieczne sprzeciwniki pomiędzy ces. Wilhelmem a następcą tronu, którego zdanie poparli inni władcy niemieccy, a szczególnie król saski. Mówią, że ces. Wilhelm, podpisując rozkaz o ofensywie na froncie rosyjskim, powiedział:

— Syn mój pozwala sobie w obecności oficerów głównej kwatery mówić, że ja otrzymałem koronę, a on na nią zasłużył. Niech więc spróbuje.

Rzecz charakterystyczna, że posyłał na front wschodni ostatnie rezerwy swej czarnej gwardji, ces. Wilhelm oświadczył gen. Hindenburgowi:

— Tylko proszę oszczędzać moje ukochane „chrabąszcze majowe”.

Na to generał odpowiedział:

— Nie mogę odpowiadać za mrozy rosyjskie.

Telegramy.

Wojna Rosji z Niemcami i Austrią.

Bitwy w Król. Polskiem.

PIOTROGRÓD (T. A. P.)—Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Bitwa łódzka w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie dla nas.

Wysiłki niemoów są skierowane ku temu, aby ułatwić cofanie się korpusom, które zdołały przedrzeć się w kierunku Brzeziny i które są obecnie zmuszone cofać się do okręgu Strykowa w warunkach bardzo dla siebie niekorzystnych.

O bitwach w Królestwie Polskiem.

KOPENHAGA. Urzędowy komunikat niemiecki przyznaje, że w Królestwie Polskiem armja rosyjska przeważającymi siłami stawia zacięty opór.

Na froncie austriackim.

PIOTROGRÓD. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Na froncie austriackim działania nasze w dalszym ciągu mają powodzenie.

W walkach dnia 25 listopada zabrano do niewoli 8.000 austriaków, w tej liczbie dwa pułki z dowódcami i oficerami.

Wyparcie austriaków.

PIOTROGRÓD. (T. A. P.) Porucznik jednego z konsystujących w Odesie pułków. Dikarew, wtargnął z rotą do środka rozlokowania austriaków pod Mezolabernem i pochwycił do niewoli dowódcę 47-go austriackiego pułku piechoty, 6 oficerów i 150 szeregowców, poczem austriacy na szerokim froncie zaczęli się poddawać wojsku rosyjskiemu. Trzy rot sławnego pułku piechoty pod silnym ogniem austriaków przeszły w brod głębokości po piersi rzekę Rabe, na której płynęła silna kra i wyparły austriaków a okopów.

Wojna z Turcją.

PIOTROGRÓD, (T. A. P.). Urzędowo. Ze sztabu armji kaukaskiej:

W kierunku Erzerumu ściganie rozbitego przeciwnika ukończono.

W ostatnich dniach nastąpił szereg potyczek na południe od doliny Alaszkerskiej, przyczem rozproszyliśmy znaczne siły kurdów, posilkowanych tym razem przez regularne wojska tureckie.

W pozostałych oddziałach bez szczególnych zmian.

PIOTROGRÓD, (T. A. P.). Dowódcami armji tureckiej są:—1-ej jerakijskiej — Dżemal-Basza, 2-ej konstantynopolitańskiej—niemiec Lirman-Basza 3-ej kaukaskiej — Hasan-Izet-Basza, 4-ej syryjskiej—Izet-Basza. — Komendantem Erzerumu mianowano Niemca, Posselda-Baszę.



Telefon Kraków—Wiedeń.

LWÓW. Zamknięto telefon Kraków—Wiedeń. Nastrój w Krakowie przygnębiający.

Z frontu zachodniego.

PARYŻ. (PAT) Urzędowo, o godzinie 11 wieczór: „Dzień przeszedł stosunkowo spokojnie. Tylko w kilku miejscach odbywała się walka artyleryjska. Na wyżynie Aragońskiej Niemcy dokonali kilku ataków, które zostały odparte”.

PARYŻ. (PAT) W Paryżu rozpowszechniono kłamliwą pogłoskę o rzekomej ewakuacji przez wojska francuskie kilku miast.

Ludność nie dała wiary tej pogłosce. Władze wojskowe Paryża przedsięwzięły energiczne środki przeciwko rozpowszechnianiu kłamliwych pogłosek.

LONDYN. Biuro prasy stwierdza, że front niemiecki po raz pierw-

